

KS. BOGDAN GIEMZA SDS

## Sens życia konsekrowanego we współczesnym świecie

Trzeci rozdział adhortacji Jana Pawła II „Vita consecrata”<sup>1</sup> zatytułowany „Servitium caritatis. Życie konsekrowane objawieniem Bożej miłości w świecie” jest poświęcony misji życia konsekrowanego we współczesnym świecie. Jednym z kluczowych zagadnień tej misji jest zrozumienie sensu życia konsekrowanego we współczesnym świecie (VC 85).

W niniejszym artykule wyjdziemy od postawienia pytania o wspomniany sens w kontekście przemian kościelnych i społeczno-kulturowych. Następnie zostaną przedstawione najważniejsze punkty nauczania Kościoła, zawarte zwłaszcza w „Vita consecrata”, dotyczące zadań życia konsekrowanego. Całość refleksji dopełniają uwagi na temat aktualnych zagrożeń (pokus) dla tegoż życia oraz wskazanie niektórych zasad działania w zakresie promocji i formacji w życiu konsekrowanym.

### 1. Kontekst kościelny i społeczno-kulturowy

Kardynał Eduardo Martinez Somalo przemawiając w 2000 r. na Jasnej Górze podczas sympozjum dla wyższych przełożonych zakonów i zgromadzeń męskich i żeńskich oraz instytutów świeckich, powiedział: „w dzisiejszej rzeczywistości życie konsekrowane przeżywa doświadczenia bardzo intensywnego i pokornego poszukiwania sposobów intensyfikowania żywotności i mocy swego istnienia (bycia) i swej służby”<sup>2</sup> Trudno przejść obojętnie wobec takiego stwierdzenia prefekta Kongregacji Instytutów Życia

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Vita Consecrata*. Posynodalna adhortacja apostolska (cyt. dalej: VC). Częstochowa 1996.

<sup>2</sup> E. M. Somalo, *Życie konsekrowane dziś*. „Via Consecrata” 3(2000) nr 6-7, s. 49-50.

Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Trzeba widzieć to wyzwanie dla życia konsekrowanego w określonym kontekście kościelnym i społeczno-kulturowym. Życie konsekrowane wpisuje się bowiem w całość doświadczeń ludzkiej społeczności i Kościoła. Doświadcza ono napięcia między nakreślonym ideałem a zeświecczeniem. Podlega przemianom, które mają znamiona pozytywne i negatywne.

Jan Paweł II, odwołując się do odnowy w Kościele po Soborze Watykańskim II w adhortacji „*Vita consecrata*”, stwierdza: „*Lata odnowy były dla życia konsekrowanego, podobnie jak dla innych form życia w Kościele, okresem delikatnym i niełatwym. Był to okres pełen nadziei, bogaty w próby i propozycje nowatorskie, mające ożywić praktykę rad ewangelicznych. Ale w okresie tym występowały także napięcia i trudności, tak że nawet bardzo wielkoduszne inicjatywy nie zawsze przynosiły pozytywne rezultaty*” (VC 13). Z kolei instrukcja Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego pt. „*Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu*”<sup>3</sup>, wytyczająca kierunki rozwoju u progu trzeciego tysiąclecia, z całym realizmem odnotowuje blaski i cienie życia konsekrowanego minionych lat. Instrukcja wskazuje na pozytywne zmiany, jak rozwój wielorakich form działań apostolskich (RNC 9), intensyfikacja relacji osobowych w życiu wspólnotowym, wymiana międzykulturowa, wysiłki sprawowania władzy i przeżywania posłuszeństwa w większym stopniu przeniknięte duchem ewangelicznym (RNC 7). W dokumencie podkreśla się z wielką troską, że obok pozytywnych przemian „*życie konsekrowane zna również zasadzki miernoty w życiu duchowym, wzrastającego wygodnictwa i mentalności konsumpcyjnej*” (RNC 12). Złożoność sytuacji, związanych z prowadzeniem dzieł apostolskich poszczególnych instytutów zakonnych, „*wiedzie wraz z pokusą wydajności i aktywizmu do niebezpieczeństwa przyćmienia autentyczności ewangelicznej i do osłabienia motywacji duchowych. Przewaga osobistych projektów nad wspólnotowymi może głęboko naruszyć komunie braterską*” (tamże).

Podjęcie refleksji nad sensem życia konsekrowanego wydaje się być ważne i usprawiedliwione z innych powodów. Są nimi - niezrozumienie życia konsekrowanego w samym Kościele i w świecie. Jak zauważa ks. Józef Struś, życie zakonne cierpiało na przestrzeni wieków m. in. z powodu niezrozumienia (czym ono jest) w samym Kościele. Brak rozumienia życia konsekrowanego możemy dostrzec u pasterzy Kościoła, u świeckich i samych

---

<sup>3</sup> Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. *Rozpocząć na nowo od Chrystusa. Odnowione zaangażowanie życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu* (cyt. dalej: RNC). Poznań 2002.

osób konsekrowanych<sup>4</sup> „Najczęstszą dolegliwością, jakiej instytucje życia konsekrowanego doświadczają, jest ich instrumentalne traktowanie. Jest to, być może, pozostałość po przeszłości, kiedy życie zakonne było rozumiane wyłącznie jako środek apostołatu, a zakonnicy widziani jedynie jako dodatkowe ręce do pracy”<sup>5</sup> Stąd chwała ojcom Soboru Watykańskiego II i posoborowym nauczycielom wiary za wypracowanie teologii życia konsekrowanego.

Wracając do niezrozumienia tegoż życia w łonie samego Kościoła, istotnym przykładem jest postanowienie Soboru Laterańskiego IV (1215 r.) zakazujące powstawania nowych zakonów. Soborowi chodziło o to, „by zbytnia różnorodność rodzin zakonnych nie wprowadziła zamieszania w Kościele Bożym” Sobór w Lyonie (1274 r.) stwierdziwszy, że powyższe postanowienie nie było zachowywane, podjął decyzję, by powstałe w międzyczasie instytucje przestały istnieć i zobowiązał je, pod sankcją ekskomuniki, do nie przyjmowania nowicjuszy i do rezygnacji z otwierania nowych domów<sup>6</sup> To niezrozumienie nie jest tylko kwestią historycznej przeszłości. Również dziś jest ono aktualne, m. in. w zakresie współpracy między biskupami i klerem diecezjalnym a zakonnikami i siostrami zakonnymi, w zakresie duszpasterstwa powołaniowego, braku właściwego traktowania osób zakonnych w różnych gremiach, o których mówią wytyczne „Mutuae relationes”<sup>7</sup>, w sposobie rozwiązywania kwestii spornych.

Pytanie o sens życia konsekrowanego jawi się szczególnie ostro w zderzeniu ze współczesną mentalnością, próbującymi dominować prądami kulturowymi liberalizmu i postmodernizmu. „Niemają jest dziś ludzi – czytamy w zakończeniu adhortacji „Vita consecrata” którzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi na pytanie: po co istnieje życie konsekrowane? Po co wybierać taki sposób życia, jeśli jest tyle pilnych potrzeb w sferze działalności charytatywnej i ewangelizacji, których zaspokojenie nie wymaga bynajmniej podejmowania szczególnych zobowiązań życia konsekrowanego? Czy w takim razie nie jest ono swoistym ‘marnotrawstwem’ ludzkich energii, które zgodnie z zasadą wydajności można wykorzystać dla większego dobra, z korzyścią dla ludzkości i dla Kościoła?” (VC 04). Problem „użyteczności”, pozornego „marnotrawstwa” istniał zawsze. Na ten temat mówi już epizod ewangeliczny o namaszczeniu nóg Jezusa przez Marię w Betanii (zob. J 12, 1-11). Słyszymy

<sup>4</sup> Zob. J. Struś, *Życie konsekrowane dziś w Polsce: współczesne wyzwania i oczekiwania Kościoła*, „Via Consecrata” 3 (2000) nr 6-7, s. 61-62.

<sup>5</sup> Tamże, s. 70.

<sup>6</sup> Tamże, s. 61.

<sup>7</sup> Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów. Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, wyd. II, Kraków 2003, s. 157-188.

wciąż w różnej wersji wyrzut Judasza: „Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim” (J 12, 5). Judaszowi, który pod pretekstem troski o ubogich ubolewał nad takim marnotrawstwem, Jezus odpowiada: „Zostaw ją!” (J 12, 7). Pytanie Judasza rozbrzmiewa dziś bardzo wyraźnie i słyszy się je coraz częściej, także w samym Kościele. „*Jest ono przejawem – jak zauważa Ojciec św. – utylitarystycznej i technokratycznej kultury, która skłonna jest oceniać wartość rzeczy, a nawet ludzi, według kryterium ich bezpośredniej ‘przydatności’*” (VC 104).

W adhortacji „*Ecclesia in Europa*”<sup>8</sup> Jan Paweł II nawołuje do postawienia diagnozy współczesnej sytuacji Kościoła. Stwierdza, że Kościoły w Europie często są wystawione „*na pokusę gaszenia nadziei. Wydaje się bowiem, że czasy, w jakich żyjemy, i związane z nimi wyzwania to okres zagubienia. Tylu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei; stan ducha wielu chrześcijan jest podobny*” (EE 7). Objawami tego zagubienia jest utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego „*wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza, niczym spadkobiercy, którzy roztrwonili dziedzictwo pozostawione im przez historię*” (EE 7); związany z utratą chrześcijańskiej pamięci lęk przed przyszłością: „*Obraz jutra jest często bezbarwny i niepewny. Bardziej boimy się przyszłości, niż jej pragniemy. Niepokojącą oznaką tego jest między innymi wewnętrzna pustka dręcząca wielu ludzi i utrata sensu życia*” (EE 8); fragmentaryzacja życia: „*Dominuje poczucie osamotnienia; mnożą się podziały i kontrasty. Wśród innych przejawów tego stanu rzeczy w dzisiejszej sytuacji w Europie zauważa się niebezpieczne zjawisko kryzysów rodzinnych i słabości samej koncepcji rodziny, przeciągające się i powracające konflikty etniczne, odradzanie się pewnych postaw rasistowskich*” (EE 8); wzrastający indywidualizm i zanik przejawów solidarności międzyludzkiej (EE 8); „*dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa*” (EE 9).

To wszystko powoduje, że trzeba nam stawiać otwarcie pytanie o sens życia konsekrowanego u progu trzeciego tysiąclecia. Trzeba szukać właściwej odpowiedzi, by stawało się ono „*prorockim i cichym świadectwem, a zarazem wymownym sprzeciwem wobec nieludzkiego świata*” (RNC 33), „*przepowiadaniem kultury i stylu życia alternatywnego wobec tych, które są w świecie i w dominującej kulturze*” (RNC 6).

## 1. Zadania życia konsekrowanego w świetle nauczania Kościoła

Chcąc zrozumieć właściwy sens życia konsekrowanego i jego miejsce w Kościele i w świecie, musimy pamiętać o jego pochodzeniu i celu. „*Vita*

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Europa* (cyt. dalej: EE). Kraków 2003.

consecrata” już w pierwszym zdaniu precyzuje to w następujący sposób: „*Życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego*” (VC 1). I dalej: „*Rady ewangeliczne to przede wszystkim dar Trójcy Przenajświętszej*” (VC 20). Papież stwierdza nadto jednoznacznie, że życie konsekrowane „*znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji [...], profesja rad ewangelicznych jest integralną częścią życia Kościoła*” (VC 3).

Z przytoczonych wypowiedzi wynika jasno, że życie konsekrowane ma swoje źródło w Bogu Ojcu i jest darem dla Kościoła oraz winno znajdować się w centrum jego życia i misji. Czy tak rzeczywiście jest w praktyce, to osobne zagadnienie. W oparciu o nauczanie Kościoła, szczególnie „*Vita consecrata*”, spróbujmy uchwycić niektóre istotne elementy nadające sens życiu konsekrowanemu u progu trzeciego tysiąclecia.

### ***Przypominać zamysł Boga***

„*Prorockie zadanie życia konsekrowanego polega na przypomnieniu zamysłu Bożego wobec ludzi i na służeniu mu [...] Jest to zamysł zbawienia i pojednania ludzkości*” (VC 73). Wobec wielorakich lęków współczesnego człowieka, osoby zakonne mają przypominać, że ostateczne słowo należy do Bożej Miłości. „*Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*” (J 3, 16). Życie konsekrowane winno być w pierwszej linii służenia uobecnianiem Bożej miłości. Według kard. Somalo: „*to nie świadectwo szukania swego miejsca wśród ludzi, lecz świadectwo ciągłego zmagania się, aby przynaglany przez miłość, iść ku Bogu i służyć braciom, może nadać nowe ‘znaczenie’ i dać nowe powołanie do życia konsekrowanego*”<sup>9</sup> Czy tak faktycznie się dzieje?

W tym kontekście warto odwołać się do refleksji ks. Alfonsa Skowronka na temat fenomenu załężnienia<sup>10</sup> Naśladowanie Chrystusa winno prowadzić chrześcijan do radości. Jednakże nawet pobieżna obserwacja życia pokazuje, że nam daleko do tej radości. Strach – będący aktem odmowy wielkoduszności miłosiernemu Bogu – jest grzechem. I nie chodzi tylko o strach pojedynczego człowieka, ale o coś więcej: strach Kościoła w naśladowaniu Chrystusa. Jak zauważa ks. Skowronek – „*strach w Kościele i strach Kościoła – to właściwie dwa tematy tabu. Chrześcijanie szczerze związani z Kościołem lękają się przyznać, że oni sam,i a także Kościół, trawieni są śmiertelnym strachem, który sprowadza się do ustawicznego,*

<sup>9</sup> E. M. Somalo, *Życie konsekrowane*, s. 54.

<sup>10</sup> A. Skowronek. *W kręgu tematyki naśladowania. Fenomen załężnienia*, „*Życie Konsekrowane*” 3 (2000), s. 62-67.

*chronicznego lęku przed nowym*"<sup>11</sup> Trzeba nam zrozumieć, że strach nie jest ostateczną rzeczywistością ludzkiej egzystencji. Ostateczne słowo należy do Chrystusa. W Chrystusie strach może być przemieniony, strach śmiertelny zostaje przemieniony i wypełniony łaską. Aby tak się stało, potrzeba nieustannego wpatrywania się w Chrystusa, potrzeba kontemplacji oblicza Chrystusa, o które tak usilnie woła Jan Paweł II.

### *Żywa pamiątka życia i działania Jezusa*

Życie konsekrowane w chwili obecnej, podobnie jak w całej historii Kościoła, uobecnia formę życia przyjętą przez Jezusa Chrystusa. *„Życie konsekrowane – czytamy w „Vita consecrata” – jest żywą pamiątką życia i działalności Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci. Jest żywą tradycją życia i orędzia Zbawiciela”* (VC 22). Jeszcze dobitniej wyraził tę myśl Ojciec św. w nr 72 adhortacji: *„Najważniejszym przejawem misji nie są bowiem zewnętrzne dzieła, ale przede wszystkim uobecnianie w świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo. Oto jest wyzwanie i pierwszoplanowe zadanie życia konsekrowanego”* (VC 72).

Współczesny człowiek pragnie w sposób nagłący dotknąć, jakby własną ręką, prawdy, że pójście za Chrystusem jest nie tylko możliwe, ale także piękne. Osoby zakonne przypominają: Piotra, Jakuba, Jana i innych Apostołów, którzy w odpowiedzi na Jezusowe zaproszenie zostawili wszystko i poszli za Nim. Zakonnicy winni naśladować i odtwarzać życie ewangeliczne głoszone i realizowane przez Boskiego Zbawiciela, dając przez to świadectwo Ewangelii jako rzeczywistości zawsze żywej w Kościele i w świecie<sup>12</sup>

Można powiedzieć inaczej, że osoby zakonne winny być „piątą Ewangelią”, czyli żywą Ewangelią. *„Chrześcijanie, pogrążeni w trudach i troskach tego świata, ale tak jak wy, powołani do świętości, pragną dostrzegać w was [...] ludzi poddających się uległe działaniu Ducha Świętego. [...] Waszym zadaniem jest na nowo wzywać ludzi naszych czasów, aby podnieśli wzrok ku górze, aby nie pozwolili się przygniść codzienności, ale umieli się zachwycić Bogiem i Ewangelią Jego Syna”* (VC 109). W dokumencie programowym dla Kościoła na trzecie tysiąclecie, jakim jest List apostolski „Novo millennio ineunte”<sup>13</sup>, Jan Paweł II pisze: *„Ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko ‘mówili’ o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go ‘zobaczyć’ [...]*

<sup>11</sup> Tamże, s. 64.

<sup>12</sup> Zob. Przemówienie Jana Pawła II pt. „Życie konsekrowane znakiem i świadectwem królestwa Chrystusowego” (8.02.1995 r.), w: Życie konsekrowane w nauczaniu Jana Pawła II, Kraków 1996, s. 79-80.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* (cyt. dalej: NMI), Kraków 2001.

*Nasze świadectwo byłoby jednak niedopuszczalnie ubogie, gdybyśmy my sami jako pierwsi nie byli tymi, którzy kontemplują oblicze Chrystusa” (NMI 16).*

### **Objawić głębię miłości Boga – miłość ofiarna**

Trzynasty rozdział Ewangelii według św. Jana prowadzi nas do Wieczernika i przywołuje scenę umycia nóg Apostołom przez Jezusa Chrystusa (por. J 13, 1-11). Komentując to wydarzenie Jan Paweł II pisze: *„Przez umycie nóg Jezus objawia głębię miłości Boga do człowieka: w Nim sam Bóg oddaje się na służbę człowieka! Zarazem Jezus objawia też sens chrześcijańskiego życia oraz – w jeszcze pełniejszym wymiarze – sens życia konsekrowanego, które jest życiem ofiarnej miłości, konkretną i wielkoduszną służbą” (VC 75).*

Dotykamy tu m. in. całej gamy działalności charytatywnej Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem dzieł zakonnych. To miłość Chrystusa jest siłą napędową dla osób zakonnych, aby zatroszczyć się o *„wizerunek Boga zniekształcony w obliczach braci i siostr, w ich twarzach oszpeconych przez głód, w twarzach rozczarowanych przez puste obietnice polityków, w upokorzonych twarzach tych, których kultura jest poniżana, w twarzach przelęknionych zaślepioną przemocą, w niespokojnych twarzach dzieci, w twarzach kobiet znieważanych i poniżanych, w zmęczonych twarzach migrantów [...], w twarzach starców, którym brak najbardziej podstawowych warunków godnego życia” (VC 75).*

Św. Paweł w Liście do Rzymian napomina: *„Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej” (Rz 12,1).* Słowa te kojarzą się nieodparcie ze słowami, jakie Jezus wypowiedział w czasie Ostatniej Wieczerzy: *„Bierzcie i jedzcie: to jest moje Ciało złożone w ofierze za was”* Osoby konsekrowane w składanych ślubach wyrażają wolę poświęcenia i oddania się na służbę Kościołowi w konkretnej rodzinie zakonnej. Trzeba wciąż odczytywać to ofiarowanie w perspektywie wezwania św. Pawła i nade wszystko w perspektywie nauczania i przykładu samego Jezusa Chrystusa.

### **Pierwszeństwo Boga**

*„W naszym świecie, gdzie ślady Boga wydają się często zatarte, pilnie i potrzebne jest zdecydowane, prorockie świadectwo osób konsekrowanych. Jego przedmiotem powinno być przede wszystkim pierwszeństwo Boga i dóbr przyszłych” (VC 85).* Naśladowanie Chrystusa w radach ewangelicznych jest właśnie przejawem tego pierwszeństwa.

Jak stwierdza „Vita consecrata”, życie zakonne staje wobec trzech głównych wezwań, trzech prowokacji skierowanych do całego Kościoła. Pierwszą prowokacją jest *„hedonistyczna kultura, która odrzuca wszelkie*

*obiektywne normy dotyczące płciowości*” (VC 88). Odpowiedzią życia konsekrowanego jest przede wszystkim rada bezwzględnej czystości. Inną prowokacją jest dzisiaj „*materialistyczna żądza posiadania, lekceważąca potrzeby i cierpienia słabszych*” (VC 89). Odpowiedzią życia konsekrowanego jest profesja ewangelicznego ubóstwa. Trzecia prowokacja łączy się z fałszywym pojmowaniem wolności, będącym w rzeczywistości samowolą nie liczącą się z prawdą i normą moralną (VC 91). Odpowiedzią na tę sytuację jest posłuszeństwo właściwe dla życia konsekrowanego.

Pierwszeństwo Boga domaga się nieustannego zmagania o wierność. W życiu konsekrowanym musi być widoczny prymat Boga. „*Dlatego trzeba ‘uwolnić’ – powiedział kard. Somalo – posługiwanie instytucji życia konsekrowanego od ‘gorączkowego’ (frenesia) działania, aby zanurzyć się w mądrości kontemplacji*”<sup>14</sup> Ten prymat domaga się właściwego zrozumienia, kim się jest w Kościele, jakie winno być odniesienie zakonników w stosunku do prowadzonych dzieł. Nie przypadkiem Jan Paweł II w przesłaniu skierowanym do osób konsekrowanych 4 czerwca 1997 r., na Jasnej Górze, przypomniał nauczanie zawarte w adhortacji o konsekracji zakonnej w świetle tajemnicy Odkupienia „*Redemptionis donum*”: „*Chociaż niezwykle doniosłe są wielorakie dzieła apostołskie, jakie spełniacie – to przecież najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) w Kościele jesteście* (nr 15)”<sup>15</sup>

### ***Ukazywać szansę natury ludzkiej przemienionej łaską - świętość***

Powiedzieliśmy już, że rady ewangeliczne są darem Trójcy Przenajświętszej (por. VC 20). Życie zakonne jest głoszeniem tego, czego dokonuje Bóg Ojciec przez Syna w Duchu Świętym - swoją miłością, swoją dobrocią, swoją łaską w życiu człowieka, który przyjął i odpowiedział na Boży dar. Stąd zadaniem i sensem życia konsekrowanego jest „*ukazywanie wielkich dzieł, jakich dokonuje w ułomnej ludzkiej naturze osób powołanych. Bardziej niż słowami, osoby konsekrowane dają świadectwo o tych wielkich dziełach wymowną języka przemienionego, zdolnego zadziwić świat*” (VC 20).

Godne przypomnienia jest przepiękne określenie św. Pawła Apostoła dotyczące współpracy z Bożą łaską. W 1 Liście do Koryntian pisze on: „*Za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną*” (1 Kor 15, 10). Św. Augustyn komentując

<sup>14</sup> E. M. Somalo, *Życie konsekrowane*, s. 54.

<sup>15</sup> Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki. Przemówienia z Pielgrzymki Apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku, Ząbki 1997, s. 96.



Pawłowe słowa powiedział, że to nie Paweł, że to nie łaska, lecz Paweł i łaska przyniosły taki owoc w życiu Apostoła i Kościoła.

Współpraca z łaską daje każdemu człowiekowi szansę przemiany życia, przemiany świata. *„Zakonnicy [...] przez swój sposób życia dają wspaniałe i szczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw”* (KK 31). Sobór mówi o „wspaniałym” świadectwie, gdyż życie konsekrowane jest w jakiejś mierze odblaskiem boskiego światła przenikającego wezwanie, „rady” Jezusa. Życie konsekrowane jest znakiem i świadectwem autentycznego przemieniania świata, wykraczającego poza doraźne i widzialne perspektywy<sup>16</sup>

Wśród priorytetów duszpasterskich Kościoła u progu nowego tysiąclecia, Jan Paweł II na pierwszym miejscu wymienia świętość. Cała działalność i życie Kościoła winny przebiegać w perspektywie świętości (zob. NMI 30-31), zaś oczekiwanie świętości życia od osób konsekrowanych wpisuje się doskonale w zadanie Kościoła.

### **Budowniczość komunii**

Jedną z istotnych cech życia konsekrowanego jest życie wspólnotowe. Zmarły kard. Basil Hume określił osoby zakonne jako budowniczych komunii<sup>17</sup> Natomiast we wskazaniach dotyczących formacji w instytutach zakonnych stwierdza się, że *„zakonnicy, jako wspólnota eklezjalna, są powołani, by być w Kościele i w świecie ekspertami w dziedzinie komunii, świadkami i twórcami tej komunii”* (nr 25)<sup>18</sup>

Konsekwencją pogłębionego spojrzenia na życie konsekrowane i uwzględnienia pierwszeństwa środków nadprzyrodzonych jest realizacja Chrystusowego przykazania miłości w życiu braterskim. List „Novo millennio ineunte” stwierdza: *„Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu”* (NMI 43). „Vita consecrata” natomiast wprost stawia wymaganie, że *„od osób konsekrowanych oczekuje się, by były prawdziwymi mistrzami komunii i by żyły jej duchowością”* (VC 46).

Dlatego Jan Paweł II w „Novo millennio ineunte” krzewienie duchowości komunii uznaje za zasadę wychowawczą, którą trzeba uwzględnić

<sup>16</sup> Zob. Jan Paweł II, *Życie konsekrowane znakiem*, s. 80-81.

<sup>17</sup> Zob. *Życie konsekrowane i jego misja w Kościele i w świecie*. „Relatio ante disceptationem” kard. B. Hume’a. L’Osservatore Romano (ed. pol.) 16 (1995) nr 1, s. 20.

<sup>18</sup> Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Wskazania dotyczące formacji w instytutach zakonnych „Potissimum institutioni”, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła*, wyd. II, Kraków 2003, s. 369-420.

„wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty” (NMI 43). Trzeba jeszcze dodać za „Vita consecrata” istotną uwagę, że „braterska komunია jest nie tylko narzędziem służącym określonej misji, ale przede wszystkim przestrzenią teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana” (VC 42).

Zadanie związane z budowaniem komunii i uwzględnieniem duchowości komunii wynika z Bożego zamysłu wobec Kościoła i życia konsekrowanego. Podkreślanie znaczenia komunii wynika także z potrzeb współczesnego świata, tak często podzielonego i rozdartego.

### ***Zapowiedź przyszłego Królestwa – eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego***

Sens życia konsekrowanego płynie również stąd, że jest ono zapowiedzią przyszłego Królestwa (por. VC 26). „Osoby konsekrowane są więc znakami i świadkami początku życia niebieskiego w życiu ziemskim, które nie może odnaleźć w samym sobie doskonałości, lecz powinno być coraz bardziej ukierunkowane ku życiu wiecznemu”<sup>19</sup> Papież czyni w „Vita consecrata” bardzo znamienne spostrzeżenie: „Zważywszy, że problemy apostołskie wydają się dziś coraz bardziej naglące i że zaangażowanie w sprawy tego świata może pochłaniać coraz więcej uwagi, szczególnie wskazane jest przypomnienie eschatologicznej natury życia konsekrowanego” (VC 26).

## **2. Pokusy życia konsekrowanego**

Świadomość piękna życia konsekrowanego nie zwalnia jeszcze z potrzeby zmagania o jego właściwy kształt. Wydaje się, że dokumentów Kościoła na temat życia konsekrowanego jest wystarczająco dużo i że w jasny sposób określają one, czym to życie jest i jaka jest jego misja. Trudności rodzą się z chwilą wprowadzania ich w życie. Jak zauważa ks. J. Struś: „Najczęściej występująca mentalność pasterzy i samych osób konsekrowanych optuje łatwo za rozwiązaniami bezpośrednimi i doraźnymi. Rzadko są brane pod uwagę zasady wynikające z teologii życia konsekrowanego. Niestety, chodzenie na skróty skazuje życie konsekrowane na bylejakość, niepewność, tymczasowość”<sup>20</sup>

<sup>19</sup> Zob. Jan Paweł II, *Życie konsekrowane znakiem*, s. 81.

<sup>20</sup> J. Struś, *Życie konsekrowane*, s. 71.

Henri de Lubac w medytacjach o Kościele pisze m. in. o naszych pokusach wobec Kościoła<sup>21</sup>. Posiłkując się Jego refleksją można mówić o pokusach wobec życia konsekrowanego.

### ***Pokusa dystansu i pychy. Pokusa samozadowolenia***

Skoro życie konsekrowane jest w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji (por. VC 3), to może zrodzić się wśród osób zakonnych przekonanie o wyższości wobec innych: kapłanów diecezjalnych, wiernych świeckich, innych ludzi. Może zrodzić się uzurpacja do posiadania monopolu na świętość, prawdę w Kościele, wyłączności na podejmowanie słusznych inicjatyw duszpasterskich, itp. Przy pojawieniu się trudności, może pojawić się pokusa wycofania, dystansowania się.

Inna odmiana tej pokusy to samozadowolenie. Chodzi zwłaszcza o odniesienie do życia konsekrowanego w krajach Zachodu. Porównując życie konsekrowane w Polsce i w tych krajach może rodzić się poczucie wyższości z wielu powodów: braku powołań (w tych krajach), konieczności zamykania poszczególnych klasztorów, dzieł apostolskich, rezygnacji z drogi powołania na Zachodzie. Ta lista zestawień mogłaby być jeszcze dłuższa.

Owe porównania mogą uściplić i rodzić przekonanie, że życie konsekrowane w Polsce nie potrzebuje żadnej reformy. Kryzys może być dostrzegany tylko gdzie indziej, nie u nas. Tymczasem pod wpływem przyczyn zewnętrznych dochodzą i u nas do głosu wewnętrzne słabości osób i wspólnot. Można powiedzieć, że na obrazie życia konsekrowanego pojawiają się rysy. Czy je sobie uświadamiamy, czy nadal wolimy trwać w pokusie samozadowolenia, tryumfalizmu? Na potrzebę nowej ewangelizacji Polski, podobnie jak innych krajów Europy, zwrócił uwagę Jan Paweł II, przemawiając w Warszawie na Placu Defilad dnia 14 czerwca 1987 r., w czasie Mszy św. na zakończenie Kongresu Eucharystycznego. Papież mówił: *„Nie zapominajcie, że nasza własna polska Ojczyzna wciąż potrzebuje nowej ewangelizacji. Podobnie jak cała chrześcijańska Europa. Po setkach lat – i tysiącleciach – wciąż na nowo!”*<sup>22</sup> Bardzo gorzki komentarz do tej wypowiedzi Ojca św. dał ks. Józef Kudasiewicz w jednym ze swoich artykułów. Pisał on: *„Kiedy w latach czterdziestych naszego wieku ukazała się we Francji książka pt. ‘Francja krajem misyjnym’, to kardynał Suhard czytając, płakał. Nam sam Ojciec Święty, który znał Polskę na wylot, powiedział, że jesteśmy krajem misyjnym, nikt jednak nie płakał. Wręcz przeciwnie, wszyscy się śmiali i bili brawo, które odbijało się od Ściany Wschodniej i szło ku Dworcowi Centralnemu. Nikt nie podjął wezwania*

<sup>21</sup> H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, Kraków 1997, s. 231-257.

<sup>22</sup> Jan Paweł II w Polsce 8-14 czerwca 1987. Trzecia pielgrzymka do Ojczyzny, Warszawa 1987, s. 163.

*Papieża! Nie zdaliśmy egzaminu z 'sentire cum Ecclesia' i z 'sentire cum papa' Tysiącletni Kościół okazał się kościołem niedojrzałym. Wzgardziliśmy głosem Najwyższego Pasterza. Zmarnowaliśmy owoc trzeciej pielgrzymki. Papież się zdzierza, daje konkretne propozycje, a my nie przejmujemy się Jego wezwaniem. Czy nie jest to gorsze od kontestacji?''<sup>23</sup>*

### ***Pokusa zawłaszczenia***

W Kościele są prawdy niezmiennie, są jednakże elementy związane z jakąś epoką, konkretnym miejscem na ziemi. Posłanie, jakie ma Kościół przekazywać, nie jest związane z jakimś systemem politycznym, klasą społeczną czy formą cywilizacji. Stąd potrzeba pewnego dystansu, sztuki rozeznania duchowego spraw ważnych i drugorzędnych w Kościele.

Niestety, może się zdarzyć, że w imię obrony Kościoła, życia konsekrowanego, można kruszyć kopie i osądzać innych od czci i wiary. Identyfikując swoje sprawy ze sprawami Kościoła, chcąc służyć Kościołowi, można go w praktyce stawiać do swojej dyspozycji. Może chodzić niekiedy o sprawy zupełnie błahe, np. długość habitu, godzinę porannego wstawania, itp. Dla niektórych osób zakonnych Kościół, dane zgromadzenie zakonne, jest pewnym porządkiem rzeczy, który jest im bliski i którym żyją. „Oznacza dla nich pewien stan cywilizacji, pewną liczbę zasad, pewien zespół wartości, w mniejszym lub większym stopniu przez Kościół schrystianizowanych, ale które dalej zachowują swój ludzki charakter. Wszystko, co burzy ten porządek lub niszczy jego równowagę, wszystko, co ich niepokoi lub tylko dziwi, traktują jak zamach na boską instytucję”<sup>24</sup>

### ***Pokusa przystosowania i redukcji***

Obecność w świecie rodzi wiele niepokojów. Nie są one obce nawet najbardziej zapalonemu duszpasterzowi czy oddanej siostrze zakonnej. Z trwogą pojawia się gdzieś pytanie, czy Kościół właściwie wypełnia swoją misję we współczesnym świecie, czy może wpływać na bieg wydarzeń? Czy codzienne doświadczenie nie pokazuje nieskuteczności działań Kościoła? Jak zauważa H. de Lubac, nie należy tych pytań odsuwać od siebie i odmawiać im prawa obecności.

Pokusa przystosowania Ewangelii i Kościoła do współczesnych oczekiwań, współczesnej mentalności stała się w wielu wypadkach faktem i jej owoc bywa oplakany. Trzeba szczególnie pytać o źródło pokusy przystosowania się do świata. Czy tym źródłem jest miłość do Chrystusa i

<sup>23</sup> J. Kudasiewicz, *Nowa ewangelizacja po polsku. Esej teologiczno-pastoralny.*, „Homo Dei” 62 (1993) nr 4, s. 63.

<sup>24</sup> H. de Lubac, *Medytacje*, s. 231.

Jego Ciała – Kościoła? Czy też jest to złudne przekonanie „profesjonalisty”, że tak, jak w każdym innym przedsięwzięciu, wystarczy sama zmiana metody działania, by osiągnąć rezultaty. Zapomina się przy tym, że owe rezultaty zakładają najpierw wewnętrzną przemianę, nawrócenie.

Pytajmy dalej: czy niepokójów nie wzmaga jakieś onieśmienie, brak wewnętrznej pewności i ukryty niesmak wobec tradycji Kościoła, własnego zgromadzenia. Czy odrzucając wiele z tradycji i historii zakonnej, w imię nowoczesności i przystosowania, postępowości, nie przechodzi się przez jakiś okres „choroby wieku dziecięcego” (odrzućcia wszystkiego, kwestionowania)? Czy w sprawach, które winny być fundamentalne dla życia konsekrowanego, nie zachodzi sytuacja rezygnacji w obawie przed niezrozumieniem ze strony świata?<sup>25</sup>

### ***Pokusa nieskuteczności***

Z pokusą przystosowania wiąże się pokusa przegranej, pokusa, że działania Kościoła, wspólnot zakonnych nie przynoszą oczekiwanych owoców, są mało skuteczne. Wydaje się to usprawiedliwiać tezę o przeżyciu się Kościoła, jego zepchnięciu do kruchty.

W takim rozumowaniu kryje się wiele dwuznaczności. Trzeba nam odłożyć formułowanie sądów w stosunku do Kościoła w oparciu o dane wyłącznie socjologiczne. Nie można formułować sądów o postępie lub cofaniu się Kościoła na podstawie kryteriów stosowanych do rzeczy tego świata. Trzeba się także wyzbyć marzeń o Kościele tryumfującym. Chrystus nie obiecał Kościołowi spektakularnych i coraz większych sukcesów. Odwołując się do słów Pascala, trzeba powiedzieć, że Kościół musi, tak jak Chrystus, pozostawać w agonii aż do końca świata. Trzeba uczyć się rozpoznawać zbawczą mądrość i obecność Chrystusa. Pomoże to przewyciężyć niepokój i pójść dalej, bez popadania w rezygnację. Apostoł musi umieć czekać. Musi akceptować swoją niemoc.

Trzeba dostrzec, że pod powierzchnią poruszeń opinii, ideowych prądów, z dala od wielkich stadionów i gabinetów polityków, wbrew badaniom i ankietom, trwa życie – życie Boże. Królestwo Boże jaśniej w ukryciu. „*W pogoni za złudnym być może dążeniem do skuteczności nie stawajmy się ślepi na rzeczywistą płodność naszej Matki*”<sup>26</sup> Adhortacja „*Vita consecrata*” stwierdza bardzo wyraźnie: „*Od każdego oczekuje się nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności. Bezwzględnie natomiast trzeba czuwać, by nie dopuścić do prawdziwej klęski życia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności powołań, ale na zaniku duchowej wierności Chrystusowi oraz własnemu powołaniu i misji*” (VC 63).

<sup>25</sup> Zob. tamże, s. 240-244.

<sup>26</sup> Tamże, s. 248.

### ***Pokusa funkcjonalizmu***

Hans Urs von Balthasar snując refleksje na temat życia zakonnego zwraca uwagę na inne jeszcze zagrożenie. Pływie ono z pojmowania i ograniczenia powołania tylko do określonej funkcji<sup>27</sup>. Dzieje się tak zgodnie z dzisiejszą tendencją do utożsamienia człowieka z jego funkcją (na pytanie, kim jesteś, wielu nie powie: Jan Nowak, Kasia Kowalska, lecz „kierownik”, „dyplomowana pielęgniarka”, itp.). Istnieje groźba etatyzacji powołania zakonnego i kapłańskiego (chodzi o redukcję tegoż powołania tylko do pełnionego etatu, np. katechety w szkole, kapelana w szpitalu).

Życie kapłańskie ma podwójny charakter: z jednej strony stan kapłański jest to „urząd”, z drugiej jest to „życie”, które ma być żywym przykładem dla stada (zob. 1 P 5, 3). Balthasar podkreśla, że najbliższa przyszłość będzie próbowała rozsadzić syntezę „urzędu” i „życia”. To spostrzeżenie można odnieść do życia konsekrowanego. W nim też mówimy o powołaniu i jego istocie oraz o zadaniach, apostołatach realizowanych w jego ramach. I w powołaniu kapłańskim i w powołaniu zakonnym istotne jest oddanie siebie na służbę Królestwa Bożego, gdziekolwiek Duch Święty wskaże miejsce.

W obszarze tego zagadnienia trzeba widzieć pytanie na temat odejść z kapłaństwa i życia zakonnego. Odejścia – można powiedzieć – były zawsze. Trudno jednak zrozumieć pojawiającą się „łatwość” odejść po kilku latach formacji, czasami owocnej posługi w jakimś apostołacie. Odejścia te są często jakby bez walki o łaskę powołania. Odchodzący zdają się traktować odejście z drogi powołania tak, jak zmianę zawodu listonosza na zawód kierowcy czy sprzedawcy. Musi zastanawiać, dlaczego tak się dzieje.

#### **4. Niektóre zasady działania w zakresie promocji i formacji zakonnej**

Aby całe piękno życia konsekrowanego podjąć i zarazem nie poddać się zniechęceniu w przeciwnościach oraz nie ulec pokusom, potrzebne jest wdrażanie w życie omówionych wytycznych Kościoła i refleksji teologicznej.

Każde działanie duszpasterskie, jako działanie zmierzające do określonych celów, musi być poddane określonym regułom postępowania, które nazwiemy zasadami działania. Ujmiemy je w dwie grupy, uszczegóławiając w nich dalszy podział. Jedną grupę zasad możemy nazwać zasadami kierowniczymi, drugą grupę zasadami realizacyjnymi. Zasady kierownicze mają swoje źródło przede wszystkim w nauczaniu Kościoła,

---

<sup>27</sup> Zob. H. Urs von Balthasar, *W pełni wiary*, Kraków 1991, s. 422-423.

zasady realizacyjne odwołują się do nauczania Kościoła i do mądrości opartej na doświadczeniu pastoralnym Kościoła<sup>28</sup>

### *Zasady kierownicze promocji i formacji zakonnej*

#### *Zasada teologicznej motywacji*

Odwołuje się ona do „zamysłu Bożego” względem życia zakonnego w Kościele. Jest więc wołaniem o refleksję nad życiem zakonnym w oparciu o solidną teologię życia konsekrowanego, o zasady wiary. „*Nowa ewangelizacja wymaga od osób konsekrowanych pełnej świadomości teologicznego sensu wyzwań naszej epoki*” (VC 81).

Refleksji nad życiem konsekrowanym nie można opierać tylko na naukach socjologicznych czy psychologicznych, chociaż mogą one oddać duże przysługi. Tak samo i formacja zakonna nie może być tylko zwykłym „instruktażem” (czy jeszcze dosadniej „indoktrynacją”) na temat zasad panujących w klasztorze, obowiązków kandydatów do życia zakonnego.

#### *Zasada pierwszeństwa środków nadprzyrodzonych*

Życie konsekrowane dokonuje się w ramach zbawczego posłannictwa Kościoła. Winno to zakładać pierwszeństwo środków nadprzyrodzonych w formacji, prognozowaniu tegoż życia. Byłoby nieporozumieniem (a tak niekiedy bywa) lekceważenie darów nadprzyrodzonych, spychanie ich na dalszy plan, a stawianie na pierwszym miejscu ludzkiej mądrości i ludzkich technik.

Środki nadprzyrodzone w Kościele to Słowo Boże, sakramenty. Życie zakonne musi czerpać swoją moc z refleksji Słowa Bożego, winno się w nim przeglądać jak w zwierciadle. Nieporozumieniem byłoby zaniedbywanie w życiu konsekrowanym i na wszystkich etapach jego formacji sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i sakramentu pokuty. Niekiedy zachodzi potrzeba korzystania z pomocy psychologa czy terapeuty, ale nie może to zastąpić sakramentu pokuty.

#### *Zasada podmiotowości*

Właściwy rozwój życia konsekrowanego zakłada, że osoby zakonne będą nie tylko przedmiotem oddziaływania (duszpasterstwa) ze strony innych, np. pasterzy Kościoła, ale będąc objęte troską Kościoła, same będą stawały się podmiotem tejże troski.

---

<sup>28</sup> Proponowany podział zasad jest oparty na propozycji ks. Józefa Wilka w odniesieniu do duszpasterstwa rodzin. Zob. J. Wilk. Duszpasterstwo rodzin: zasady praktycznego działania, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 33 (1986) z. 6, s. 97-108.

## *Zasady realizacyjne promocji i formacji życia konsekrowanego*

### *Zasada aktualizacji*

Życie konsekrowane jest zanurzone w nurcie głębokich przemian społeczno-kulturowych, gospodarczych i politycznych. Rodzi to określone wezwania i prowokacje dla tego życia. Zasada aktualizacji wymaga dawania odpowiedzi w życiu konsekrowanym i odpowiedzi życia konsekrowanego na dzisiejsze potrzeby i pytania, a nie na potrzeby i pytania dnia wczorajszego.

Zasada ta polega na dwu działaniach: poznaniu i interpretacji. Pierwszy etap to poznanie aktualnych tendencji rozwojowych społeczeństwa, Kościoła i życia konsekrowanego. Wykorzystuje się metody: badań, obserwacji, ankiet, itp., a przydatna jest wiedza z dziedzin: socjologii, psychologii. Drugi etap to interpretacja zebranych danych.

### *Zasada różnicowania i progresji*

Zasada ta jest znana zwłaszcza w literaturze pedagogicznej. Oznacza ona towarzyszenie rozwojowi danej osoby czy grupy na różnych etapach jej rozwoju. W życiu konsekrowanym mamy formację wstępną (kandydatura, postulat, nowicjat, juniorat) oraz formację permanentną. Każdy z tych etapów wymaga stosowania innego klucza, innych metod, chociaż istota pozostaje ta sama – naśladowanie Chrystusa czystego, ubogiego, posłusznego. Możemy więc mówić o różnicowaniu działań i dostosowaniu ich do konkretnych etapów formacji. Działanie progresywne polega na widzeniu i wiązaniu wszystkich działań w całość i przechodzeniu z etapu do etapu (np. w nowicjacie nie formuje się młodych ludzi do życia nowicjackiego, lecz do życia konsekrowanego w perspektywie ślubów wieczystych i życia nimi dożgonnie).

### *Zasada integracji i współpracy*

Życie konsekrowane jest rzeczywistością złożoną. Zarówno życie osobiste i we wspólnocie oraz misja są wieloaspektowe. Stąd też troska o rozwój życia konsekrowanego nie może być domeną tylko jakiejś małej grupy hobbystów. Dokumenty Kościoła mówią wyraźnie o różnych kręgach odpowiedzialnych w Kościele za prawidłowy rozwój życia konsekrowanego (biskupi, pasterze, sami zakonnicy, świeccy, itd.). To wszystko wymaga właściwej współpracy i zespolenia działań.



## Wnioski

Punktem wyjścia przeprowadzonych w tym opracowaniu analiz nad sensem życia konsekrowanego u progu trzeciego tysiąclecia, były zarysowane krótko niezrozumienia dla tej formy życia, które można by ująć w pytaniu: *po co istnieje życie konsekrowane? Czy nie jest ono marnotrawieniem ludzkich sił i talentów?* Życie konsekrowane, będące darem Trójcy Przenajświętszej, nie jest bowiem zawieszane w jakiejś sterylnej przestrzeni, ale realizuje się w konkretnych warunkach miejsca i czasu. W związku z tym musi uwzględniać aktualne pytania i wyzwania.

Mając na uwadze nauczanie Kościoła, w tym głównie adhortację „*Vita consecrata*”, wskazano na istotne elementy nadające sens życiu konsekrowanemu u progu trzeciego tysiąclecia. Są nimi: przypomnienie o pierwszeństwie łaski i zamysłu Boga względem człowieka, świadectwo świętości i perspektywa życia wiecznego, czyli wymiar eschatologiczny, świadectwo oddania się na służbę Kościołowi i budowania więzi wspólnoty. Te wymiary życia konsekrowanego nabierają szczególnego znaczenia w obliczu współczesnych zagrożeń. Można więc mówić o prorocko-krytycznym charakterze życia konsekrowanego.

Ideał życia konsekrowanego, jest jak drogocenny skarb, który przechowujemy w glinianych naczyniach. Ta forma życia narażona jest na liczne zagrożenia nie tylko z zewnątrz, ale niejako od wewnątrz. Istnieje bowiem realna pokusa szukania w ramach różnych form życia konsekrowanego łatwych i szybkich rozwiązań, z pominięciem konieczności refleksji teologicznej, pokusa przystosowania się do mentalności świata.

Dlatego uwzględniając te zagrożenia, w ostatniej części opracowania zwrócono uwagę na potrzebę promocji i formacji do życia konsekrowanego, realizowanych metodycznie w oparciu o określone zasady, mające swoje źródło w nauczaniu Kościoła oraz mądrości opartej na doświadczeniu pastoralnym Kościoła.

## Zakończenie

W myśl nauczania Kościoła, życie konsekrowane jest jego integralną częścią i znajduje się w samym jego sercu (zob. VC 3). Aby ten dar nie został zaprzepaszczonego wymaga ono nieustannej pogłębionej refleksji uwzględniającej Boży zamysł i współczesne wyzwania wobec tej formy życia. Należy przy tym unikać jednostronnych ocen, np. socjologicznych czy społecznych. Niniejsza refleksja jest zaproszeniem do dalszych poszukiwań i studium w tym względzie.